

Warszawa, 28.05.2012

Śmiało i z pełną świadomością chcielibyśmy udzielić rekomendacji ursynowskiemu przedszkolu „Żyrafa”.

Nasza starsza córka Małgosia zaczęła doń uczęszczać mając dwa i pół roku. Dziś po zakończeniu pełnego cyklu przedszkolnego (od Tygrysków po Kangury) wybiera się już do szkoły (zresztą znakomicie doń przygotowana przez niezastąpioną panią Basię Łukasik).

Małgosia zawsze w „Żyrafie” traktowana była podmiotowo - z przyjaźnią i bezwarunkową życzliwością.

W ciągu minionych czterech lat za każdym razem (dosłownie!) kiedy odbieraliśmy córkę z przedszkola witał nas jej szczerzy jęk zawodu - „że to już” i „że za wcześnie”. Ilość i różnorodność zajęć przygotowanych do dyspozycji dzieci jest w „Żyrafie” przebogaty i zwyczajnie niepozostawiający miejsca na nudną rutynę.

Widzimy, że Małgosia kończy swoją przygodę z przedszkolem nie tylko świetnie wyedukowana stosownie do wieku ale przede wszystkim z „otwartą głową” - z nabytą ciekawością świata oraz tolerancją i szacunkiem dla rozmaitych, społecznych i kulturowych, „inności”.

Bez żadnych wątpliwości przedszkolną edukację naszej młodszej córki - Helenki również powierzamy (wraz z nowym rokiem szkolnym) „Żyrafie”.

Jolanta i Michał Gazdowie.

